



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# Gazeta Częstochowska

Redaktor Zygmunt Trzebiński.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA  
Częstochowa, Aleja II № 38, telefon № 50.

Wydawca Antoni Siennicki.

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na stronie IV-ej.

Cena 3 kop.

## W teatrze miejsowym: Wielkie kinematograficzne przedstawienie

Zmiana programu  
DWA RAZY w tygodniu

Program bardzo interesujący, niebawem do tej pory w Częstochowie. Obrazy dekoracyjne, sensacyjne i artystyczne, otrzymane wprost z fabryk Paryskich, zdjęcia ostatnich nowości. Szczegółowy programach.

Początek w soboty i święta od godz. 3 po poł., a w dnie powszednie od godz. 5 po południu. Dyrektor B. Zarzecki;

### 8-klasowy zakład naukowy

#### Dr. BAGIEŃSKIEGO

w Częstochowie, ul. Szkolna 10.

Egzamina wstępne po wakacjach.

Od 1 do 15 września codziennie.

Dzieci rodziców, którzy nie wnieśli opłaty wpisowej za rok zeszyły, bezwarunkowo nadal do szkoły przyjęci nie będą.

Zatwierdzone przez Ministerjum Przemysłu i Handlu.

## Kursy Handlowe W. NASSAŁSKIEGO

w Częstochowie.

półroczne, wstępne dla obojga płci.

Przedmioty wykładane: buchalteria i rachmiewka handlowa, korespondencja, prawo handlowe, ekonomia polityczna, geografia handlowa. Wykłady na komplecie powakacyjnym rozpoczyna się 25 Sierpnia r. b. Zapisy przyjmuje i informacjami udziela Kancelarja Kursów, Aleja II № 24, codziennie z wyjątkiem świąt i niedziel od g. 5½-7½. 15-1

### Oko-Perlin Dentysta

Teatralna № 13.

przyjmuje codziennie od 10 rano do 1 i od 2 do 6 po połud. Wprawia zęby sztuczne na zlocie bez podniebienia, oraz przyjmuje niezamierzonych od 9 do 10 rano bezpłatnie. 34

Zatwierdzona przez Ministerjum Spraw Wewnętrznych

### Lecznica chorób zębów i jamy ustnej

Marjana Puchalskiego

przeniesioną została

w III-ą Aleję № 57 wprost kościoła

po Marjawkach.

Leczenie plombowanie zęby sztuczne

podług takay.

Porada 30 kop., wyjęcie zęba 50 kop

Dyzyny nocne od 8 wiecz do 8 rano,

zapłata podwójna. 21

Lekarz-Dentysta 20

### Michał Grejniec

poleca № 1 swego Wydawnictwa

Popularnego p. t.

„Ogólne zasady pielęgnowania zębów i jamy ustnej” cena 5 i 10 k.

Żądać w księgarniach lub u prostop

autora i wydawcy w Częstochowie,

I Aleja Nr. 10.

Kupujemy w większych ilościach—

znacznie ustępstwo.

### Lekarz Dentysta Artur Broniatowski

przyjmuje codziennie od 9—1 i od 3—7 p.p.

I Aleja № 8, pierwsze piętro, dom

p. Rygockiej. 92

Choroby sębowe i jamy ustnej. Plomby. Zęby sztuczne.

bez podniebienia na kauczuku i w złocie.

### Ruch polityczny

w Chinach.

Coś się psuć zaczyna w państwie Niebieskiem. Nawpół przez sen poczyna kolos drgać, mrużąc złowrogie i maluczko, iż rozbudzone zupełnie, zerwie ze siebie krepując go powijaki absolutyzmu i odgna przez pielęgnowujący go troskliwie biurokracyzm.

Czy należy szukać i przyczyny tego w obecnym ogólnym ruchu wolnościowym, czy też jest to bezpośredni przykład sąsiedniej Japonii, trudno dociec, zmiennym jest jednak fakt, że w południowych prowincjach w szczególności, a w pozostałych sporadycznie zjawiają się związki polityczne, dążące do zmniejszenia obecnego ustroju państwowego. Dotychczas związki te, w podziemnej swej robocie, za cel mają walkę w rozpanoszoną bezgranicznie biurokracją. Sądząc jednak z ogólnego ruchu ludowego, burza zbierająca się na firmamencie państwa Niebieskiego, nie zadowolona się jednym zwycięstwem i żywiołową swą siłą zdruzgotuje wszelkie zapory.

Znać, zainteresowane sfery biorą poważnie ów rosnący z dnia na dzień ruch, ponieważ ciągle wysyłają korpusy wojska, wycieczonego na modłę eu-

ropejską, do południowych prowincji, które, jak zaznaczyliśmy, najszybszym grożą wybuchem. Już obecnie bezlitośnie tłoną każde uwewnętrzniające się oznaki niezadowolonia. Lecz niestety, ostatnimi czasy nawet w wojsku daje się wyczuć niezadowolonia w obecnej dynastji mandzurskiej. Kilka-krotnie doszło nawet do faktycznego buntu. Sądząc z tych wszystkich objawów, być może niezadługo będziemy świadkami jeszcze jednego przewrotu politycznego. Jaka będzie siła tego wybuchu i jaki ostateczny rezultat, nie-można absolutnie przewidywać. Państwo Chińskie jest tak rozległe, tyle set, milionów liczy mieszkańców, że o jakimśbądź solidarnym wystąpieniu mowy być nie może. Interesy każdej prowincji są różne, dobrobyt, warunki i poziom kulturalny także różne, z konieczności więc każdy ruch ludowy natury politycznej, musi mieć charakter czysto miejscowy.

Jeżeli jednak, co nie jest niemożliwe, ster ruchu tego wezmą w swe ręce wojskowi, natenczas stanowczo można spodziewać się zwycięstwa. Sfery rządzące mimowolnie same dopomagają do tej spodziewanej ewentualności: 1-o wysyłając młodych oficerów do Japonii, celem dopełnienia wykształcenia militarne go, 2-o otwierając szkoły wojskowe u siebie o charakterze czysto europejskim i ogólnokształcącym. Szkoły te, których największa ilość znajduje się w północnych Chinach i Mandzurji, dzieli się na trzy kategorie, a mianowicie: kadetów, gdzie kurs trwa trzy lata, wyższe szkoły wojskowe i akademje, znajdujące się w Pekinie. Wielu profesorów obecnych szkół kadetckich, mówi poprawnie po niemiecku, ponieważ odebrali wykształcenie w wyższej szkole wojskowej, zradającej się w Tientsinie, której dyrektorem był Niemiec Hansken.

I dziwna rzecz, chociaż obecna militaryzacja Chnia dąży do utworzenia silnej tarczy dla rządu, pod postacią armji należytej wyszkolonej, to ta sama armja przyczynia się do szybkiego fermentu wśród mas ludowych, siłą konieczności wnosząc do swych rodzin, gmin i t. d. kulturę i oświatę.

Dla nas ruch ten ma o tyle znaczenie, że w razie przekształcenia się państwa Chińskiego w duchu kulturalnym, zwiększyłoby się także i ekspansywność jego, zagrażając swą siłą wschodnim granicom Europy (T. z. 261-te niebezpieczeństwo).

Czekajmy więc cierpliwie, a w krótkim czasie ujrzemy rzeczy „o których się filozofom nie śniło”.

### Jeszeze zjazd słowiański.

„Now. Wr.” zamieszcza artykuł p. Kutakowskiego, który w pierwszej rozdziale dot praskich, wraca znów do rozważania sprawy neoslawizmu.

„Gdy po raz pierwszy przybyli do Rosji pp. Kramarz, Hribar i Hlebowski, w maju roku zeszłego, można było się spodziewać, że zajmą się oni tem, co ma szczególne znaczenie dla całej Słowiańszczyzny. Na pierwszym miejscu musi znajdować się rozszerzenie praktycznej łączności pomiędzy Rosją a Słowiańszczyzną, wyjaśnienie, gdzie i w jaki sposób mogliby Stowianie być pozyteczni dla Rosji i vice versa. Lecz stało się zupełnie inaczej. Już w mowie swej w radzie miejskiej p. Kramarz zaczął mówić o stosunkach polsko-rosyjskich i zaczął udzielać rad. Takich rad nie dawał on ani w Krakowie, ani w Warszawie, ani w Lwowie—tam nie słuchano by ich, a nawet, bodaj zaprotestowanoby przeciw nim. U nas było inaczej: dla niektórych były one tak wielkiej wagi, że znieśli się nawet propagatorzy idei „austroslawizmu”, jako praktycznej możliwości rozwiązania sprawy słowiańskiej. Wieloma oświadczeń jakas pokora względem Polaków i nagle w Rosji wzbudziło się zainteresowanie nie Polakami, lecz „cierpieniami Polaków pod straszymi uciskiem biurokracji rosyjskiej i szowinizmu reakcyjnego”.

Tak zaczęła się nowa era pogodzenia polsko-rosyjskiego. „Na zjeździe praskim sprawa polska zajmowała wydatne miejsce. Według słów jednego z uczestników zjazdu, jeszcze przed otwarciem go, Kramarz starał się zetknąć Polaków z Rosyjanami, aby wyjaśnić możliwość wspólnej pracy. Większości Rosyan udało się wywalczyć to, aby rosyjskie przedstawiciele na zjeździe uważani byli za przedstawicieli jednego narodu rosyjskiego, bez względu na to, skąd przyjechali.

To niepodobało się Polakom, gdyż w ten sposób sprawa „pogodzenia polsko-rosyjskiego” obejmowała i Ruś Czerwoną. Nie podobało się również i p. Kramarzowi; doszło nawet do tego, że grupa rosyjska musiała zgłosić protest, aby zachować w sprawozdaniach gazet treść mowy hr. Bobrinskiego, który wyraził radość z tego powodu, że Polacy uznają istnienie narodowości rosyjskiej w Galicji—treść wykreśloną despotyczną ręką p. Kramarza, że Kramarz działał według wskazówek Polaków, widąc z tego, że, po porozumieniu się z Polakami, oświadczył zaraz na jednym z pierwszych posiedzeń publicznych, że sprawa polsko-rosyjska jest „kardynalnym zagadnieniem” w sprawie odrodzenia Słowian, oraz, że, jeżeli ono nie będzie zaraz rozwiązane, nie warto było zbierać się w Pradze i lepiej natychmiast rozjechać się. Oto, jak p. Kramarz chciał postawić „sprawę polską”.

„Rosjanie—uczestnicy zjazdu—prędko zrozumieli taktykę Kramarza i Polaków i na zjeździe praskim wyrażono tylko ogólny dezjydat, że wzajemne nieporozumienia pomiędzy Słowianami pomiany być usunięte drogą ogólnego stosowania przez każdy naród słowiań-

## KRUSZYŃSKI I PROSZOWSKI

Częstochowa, Aleja III-cia, dom własny.

Pierwszorzędny Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamieniarski i Sztukatorski

Założony w roku 1878.

WYKONYWA: RZEZBE, POMNIKI, ROBOTY BUDOWLANE I SZTUKATERJA.

Telefon № 260.

## RYDZEWSKI I S-ki

B i i Techniczne w Częstochowie, Teatralna 13.

Polecają: Kwas węglowy w balonach węże gumowe, parciane płyty gumowe i azbestowe, pakunki różnych konstrukcji.

Oferty na żądanie.

ski zasad swobodnego rozwoju swoich pierwiastków samobytnych. Ma się rozumieć, że dezyderat ten miał na względzie li tylko Polaków i Rosyan, ponieważ u innych Słowian „stosowanie zasad swobodnego rozwoju” zależy od Niemców, Austrii lub Roszów oraz od Madziarów i Turków. Pozostają tylko Polacy i Rosyanie, których w Galicji gnieją Polacy i którzy w Rosyi ogrzewają Polaków.

„A więc — kończy p. Kulakowski — zjazd praski, aczkolwiek postawił sprawę polską w pierwszym rzędzie spraw międzynarodowych, lecz nie wskazał praktycznych i jasnych sposobów jej rozwiązania. On tylko nieco ożywił tę sprawę”.

**Żydzi w parlamencie austriackim.**

Ostatni zeszły miesięcznika poświęconego demografii i statystyce żydów, wychodzącego od 5 lat w Berlinie („Zeitschrift für Demographie u. Statistik der Juden“) podaje ciekawe dane statystyczne liczby posłów żydowskich i ich przynależności partyjnej w latach 1867—1907.

W okresie wyborów pośrednich 1867—1873, gdy sejmy wysyłały delegatów do Rady państwa — Izba posłów miała 4 żydów — po jednym z Czech i Galicji, tudzież 2 z Austrii dolnej. Przy pierwszym wyborach bezpośrednich do Rady państwa w r. 1873 weszło do Izby posłów 13 żydów (5 z Galicji); 8 żydów wybranych w prowincjach zachodnio-austriackich, tudzież 4 galicyjskich posłów żydowskich weszło do obojętnej centralistycznej partii konstytucyjnej, a tylko jeden z Galicji wstąpił do Koła polskiego.

Na 13 żydów, wybranych do parlamentu w roku 1879 — 9 żydów austriackich, tudzież jeden z Galicji, weszło do partii liberalnej, 3 inni posowie żydowscy z Galicji wstąpił do Koła polskiego.

W r. 1885 z 4 żydów wybranych w Galicji, 3 należało do Koła polskiego; 1 żyd galicyjski, tudzież 7 austriackich należało do ówczesnego klubu niemiecko-austriackiego, nadto 2 weszło do klubu czeskiego, 1 do owego centrum, 1 pozostał dziki. Ogólna liczba posłów żydowskich w latach 1885—1891 wyniosła 15.

Od r. 1891 wszyscy żydowscy posowie w Galicji wchodził już stale w skład Koła polskiego, a mianowicie w latach 1897 — 1900 i 1901 — 1906 po sześciu.

Zjednoczona lewica niemiecka w Radzie państwa miała w r. 1901 — 7 żydów, jeden należał do klubu liberalnego centrum, jeden dziki. W okresie 1891 — 1897 było w Izbie 14 posłów żydowskich.

W następnym okresie wyborczym 1897—1900 widzimy w Izbie 11 tylko posłów żydowskich, z których 6 należy do koła polskiego, 3 do wolnego niemieckiego zjednoczenia, nadto jeden dziki i jeden socjalista.

W latach 1901 — 1906 posiada parlament 11 posłów żydowskich, z których 6 należało do Koła polskiego, 2 weszło do niemieckiego stronnictwa postępowego, nadto było dwóch dzików i jeden socjalista.

Wyniki wyborów do parlamentu w r. 1907 są ogólne znane, w szczególności z Galicji weszło do parlamentu 10 posłów żydowskich, z tych 4 weszło do Koła polskiego; poza nimi 2 pozostaje w klubie socjalistycznym, 3 w klubie żydowskim, a 1 nie należy do żadnego stronnictwa.

**Prasa prowincjonalna.**

„Głos Warszawski” zamieścił kilka feljetonów „młodego” publicysty p. Wiktora Ambroziewicza, poświęconych bolączce społecznego życia-niedomaganom prasy prowincjonalnej.

Za pominięciem tej kwestii wzięciami powinniśmy być p. Ambroziewiczowi, jego piórem kierować niewątpliwie myśl przewodnią — obudzić z letargu inteligencję prowincjonalną, wskazać jej konieczność stronięcia prasy innej, bardziej odpowiedniej dla ilustrowania życia miejscowego, — informowania o sprawach życia całego świata, wreszcie wskazywania błędów, a nawet — nowych dróg, ktorými kroczyc potrzeba.

Ze prasa prowincjonalna w stopniu znacznym nie odpowiada po większej

części tym wymaganiom nie ulega wątpliwości. Lecz czyż temu tylko „ta prasa” winna?

Doznała odpowiedź na to pytanie znajdujemy w feljetonie „Rozwój”:

Dalej wina niewłaściwego redagowania rzeczonych dzienników i czasopism w lwiej części spada na barki inteligentnej miejscowej, która piśm swoich w należyłym stopniu nie popiera. Przecież w każdym większym środowisku, gdzie zrodziła się potrzeba wydawania własnego organu, dość jest adwokatów, lekarzy, inżynierów, techników, a nawet odpowiednio wykształconych handlowców, którzyby w sprawach społecznych głos zabierać mogli i powinni. Nakazuje im to obowiązok obywatelski wobec miasta i okolicy, z której czerpią środki na swe nieraz bardzo dostatanie utrzymanie, wobec kraju, którego we wszystkich kierunkach i we wszystkich jego częściach w dziedzinie pracy kulturalno-społecznej miejscowy organ prasy stanowi wykładjnik patriotyzmu w dobre obecność.

Niestety, panowie ci, skoro zapominają swój organ miejscowy, uważają, że spełnili już całkowicie swój obowiązek.

Jeżeli wystąpią zaś niekiedy z jakim ciekawym artykułem o stosunkach miejscowych lub sprawach aktualnych, dotyczących danej okolicy lub miast, to już szczyt ich współdziałania w kierunku rozwoju prasy prowincjonalnej. Artykuły takie są jednak nader rzadkiem, sporadycznym zjawiskiem i na nich by piśma opierać się żadną miarą nie może.

W dodatku jedną z najważniejszych przyczyn słabego rozwoju prasy prowincjonalnej jest niesłychana trudność w zdobywaniu przez redakcje niezbędnych informacji — trudność, o jakiej publicysta lub reporter warszawski powiada nawet mieć nie może.

W mieście prowincjonalnym wszystko, bodajby urządzenie wieczora tanecznego stanowi tajemnicę stanu, a sprawy społeczne, gospodarcze, sanitarne, ekonomiczne i t. p. miasta — to takie, których dziennikarz prowincjonalny poruszać nie ma prawa, nieomal pod karą banicji z miasta, lub conajmniej ostracyzmu, utrudniającego mu niesłychanie i tak już bardzo trudną pracę.

**Biusty Juliusza Słowackiego.**

Dla upamiętnienia setnej rocznicy urodzin Juliusza Słowackiego wydat komitet Słowackiego we Lwowie reprodukcje biustu poety według oryginału znanego artysty Wacława Szymanowskiego.

W kompozycji tej zdołał artysta nchwycić tej jakby wymarzoną przez siebie jakąś chwilę cadowną, w której zwolniona dusza poety odżyła jego oblicze i z całą potęgą swego wyrazu przemawia do nas. Odnosi się wrażenie z biustu, jakby to sam poeta wdechnęło własnych słów „rzucił garściami dusze swoją na nas i przemienił nas w siebie”. Z harmonijnego, zamkniętego w sobie spokoju, z tej opartej o prawą dłoń smutnej, zadumanej twarzy o wyniosłym czole, z przedwziętą pięknością oczu wieje na nas cała wielka poezja Słowackiego. O artystycznym wykonaniu całości może dać wyobrażenie rycina biustu, pomieszczona w „Tygodniku Ilustrowanym” w № 25 z 19 czerwca b. r.

Odlewy gipsowe biustów, wykonane w Krakowskiej odlewni Jana Marty, wyszły w dwóch wielkościach:

1. w rozmiarach 1 m. 20 cm. X 80 cm. w cenie 70 kor. (w co nie jest wrachowany koszt przesyłki z Krakowa).

II. w rozmiarach 3/4 m. X 28 cm. w cenie 12 kor.

Większe biusty poleca komitet na czas uroczystości jubileuszowych sz. komitetowi Słowackiego, insyngucjom, zakładom naukowym itp. mniejsze biusty nadają się zwłaszcza do czytelnik, zbiorów prywatnych do dekoracji wystaw sklepowych w czasie obchodów ku czci poety.

Sprzedaż mniejszych biustów wyłączenie dla Lwowa objęły z grzeszczności księgarnie pp. Gabrynowicza i Syna przy placu Kapitulnym i p. Seyfartha w Ryнку, nadto sklep papierów p. Jana Bromilskiego przy ul. Karola Lidwika.

Natomiast zamówienia biustów większych jakoteż zamówienia biustów mniejszych na prowincję wyłącznie sekretarz komitetu dr. Wiktor Hahn (pod adresem: Brachowice pod Lwowem willa Wotyńskiego do 31 sierpnia, od 1 września: pod adresem Lwów, ul. Żulinskiego 11: A. I. p.) za nadaniem należytości z góry lub za pobraniem pocztowym.

Pd tym samym adresem należy wysłać także wszelkie zgłoszenia firm prowincjonalnych w sprawie objęcia biustów w komis.

**AEROPLAN.**

Z chwilą, kiedy cały świat jest świadkiem tryumfów żeglugi powietrznej, kiedy jeszcze Paryż szaleje za Biénotem, nie od rzeczy może będzie odpowiedzieć na pytanie, jak powstał aeroplan? Jak ludzie przyszli do tego, aby wznosić się w powietrze, używając maszyn cięższych od niego? Zdrawcy się mogło, że ptaki nasunęły tę myśl.

Nie tedy jednak poszedł umysł ludzki. Tak samo jak początków balonu, tak też zawiązka aeroplanu należy szukać w starożytności, jeśli latawca zechcemy uważać za protoplastę dzisiejszego aeroplanu. Był latawiec już znany w zamierzchłych wiekach w Chinach. Kto go wynalazł, niewiadomo.

Większy lub mniejszy wiatr, cisnący z jednej strony latawca, stanowi o jego mniejszy lub większy silę wzlotu. Musi być trzymany na wiatr, bo puścisz go, gdy się ze wiatrem nie wiatru, natychmiast opadnie.

Latawiec jest zdolny wykonywać pracę t. j. podnieść np. znaczną ciężar, jak ludzi i t. d. Jego siłą motorowa jest wiatr.

Z tego wynika, że gdy jest silny wiatr, mogłoby się unieść tylko przedziwnie chętności własnej, t. zn. wywołując różnicę ciśnienia powietrza sztucznie. Możemy to osiągnąć, dając latawcowi motor, wprawiający w ruch śrubę (helicę). Z chwilą ją latawiec nie jest już związany z ziemią, nie „stoi” w powietrzu, tylko „płyń” i jest aeroplanem.

Z rąk dziecinnych do rąk mędzów nauki przeszli latawce w czasach Franklina, który przy jego pomocy doszedł do wynalazku gromochronu. Wśród wielu badaczy latawców szczególnie odznacza się Hargrave Baden-Powel i inni (1894).

Leonardo da Vinci miał być wynalazcą spadochronu, a dopiero wiekopomne badania Lilienthala w latach 1891—1896 odnoszące się do ptasiego lotu ptaków (vol plane) dały podstawę do budowy dzisiejszych maszyn. Badania odnosiły się do lotów wielkich ptaków, w chwili kiedy nie ruszając skrzydłami ślizgały się na warstwach powietrza. Lilienthal zginął, kładąc życie w ofiarę nauki.

W Ameryce Octave Chanute, rozwił jej myśl i wydoskonalł aparaty do wykonywania dalekich skoków (dochodzących do 800 metrów z pagórka) a genialnym wyrazem wyzyskana badania naukowych do celów praktycznych są aeroplany braci Wright, przedstawiceli szkoły amerykańskiej i maszyny szkoły francuskiej, do której należy Biénot. Onie szkoły różnią się zasadniczo od siebie sposobem rozwiązania kwestji sterowania.

Druga różnica, dzieląca aeroplany na dwie grupy, polega na zastosowaniu jednej lub dwóch albo więcej płaszczyn niosących.

Wyzyskanie innych sposobów do wznoszenia się w powietrze maszynami czasami od powietrza można z powodu braku praktycznego rozwoju pominać.

Aeroplan daje zupełną przewagę nad balonem. Jest oparty na korzystniejszych zasadach, nie ulega tak bezwzględnie wiatrowi jak balon, jest tańszy, mniejszy i praktyczniejszy.

Niemcy ponieśli tedy znów dotkliwą porażkę na tem polu.

Ludzkości otwierają się nowe drogi, rozwój jednej części techniki polega z sobą rozwój drugiej, budowie motorów otworzyły się nowe drogi.

A. Ochenkowski.

**Popierajcie przemysł krajowy.**

**WYSTAWA przemysłu i rolnictwa.**

**Niedziela na wystawie.**

Wczoraj od samego rana pogoda „jak na urząd” ściągnęła tłumy ludu do wszystkich wejść wyatawowych. Tę zbityą gromadą, to długim banonchem stały setki i tysiące różno — barwnego ludu u tarnikielów, a pod ostrym kątem głównej bramy coraz to nowe przechodziły partie robotników, zamieszcianików, włóścian, działwy szkolnej i t. d.

Toż przez cały dzień rojno było i gwirno na placu wystawy. Zdaleka, z drugiej płociny Jasnogórskiej widać, cy wystawa wygląda, jak mrowisko, w którym miodobrodzi było ludzkiej postaci, jeno przy bramach, jak zboża wiatrem na kamie porzucane od parkowego wzniesienia, ku stokowej równinie hipodromu i z powrotem.

W pawilonach, otwarto zaprowadzonej w niektórych z blich wentylacji zapanaował i duchota, a dyszurający przy kioskach i kabinach wystawę nie udało się napocli, udzielając objaśnień o raz to napływającym ciekawym, jednocześnie strzegąc swych ekspozycj przed zaborcza ich sympatją. Wyjątkowo był to jedaak dzień, prawdziwie wyjątkowy: nie skonstatowano ani jednej większej kradzieży.

Podczas pokazów strażackich większość widzów odpłynęła w stronę pawilonu, by tam pozostać na długo; bo wiatrem atrakcje w całej swej rozmaitości następowały od południa jedna po drugiej, a więc to zabawa dziecięca, a nie hipodromu i hippicyzmu itd. itd. bez końca aż do późnego zuroku.

Wieloletnie doświadczenia też były wszelkie jado przedajac zakłady, do których nieraz wiołując różnicę ciśnienia powietrza sztucznie. Możemy to osiągnąć, dając latawcowi motor, wprawiający w ruch śrubę (helicę). Z chwilą ją latawiec nie jest już związany z ziemią, nie „stoi” w powietrzu, tylko „płyń” i jest aeroplanem.

Ogółem w dniu wczorajszym zwiedziło wystawę do 20,000 osób z Częstochowy i jej okolic, a więc z Rudnik i Kaminska, z Noworodomska i Piotrkowa, Porajka, Łaz, Zawiercia, z Sosnowca i całego Zagłębia, wreszcie ze stołecznych: Warszawa i Krakowa i z całego zarówno przed jak i zakordonowego kraju.

R.—cz.

**Włóścianka o Wystawie.**

W piśmie ludowym „Zorza”, włóścianka z nad Pilicy pisze w dłuższym artykule między innymi co następuje:

Każda z nas słyszała o wystawie w Częstochowie. O korzyści ze zwiedzenia wystawy tłumaczyć tu nie będę. Bo już w naszych piśmiech nieraz o tym pisałem: po imię jeno, że byłam na wystawach w Ciechanowie i w Lipnie, a kosztów nie tylko nie żałuje, ale cieszę się, bo zwiedzenie tamtych wystaw dało mi możność zobaczenia wielu ulepszeń w gospodarstwie, które wprowadzone w życie podnoszą zamożność moją, dają możność nie tylko życia nie gorszego od innych, ale jeszcze i dalszego uczenia się.

Częstochowska wystawa nanczyła nas daleko więcej, jeno o zwiedzeniu jej pomysłcie nam trzeba. I że wiele z nas zwiedziła, nie wątpię — chodzi mi jednak po głowie myśl taka: W dniu 7—8 sierpnia będą zjazd członków Kolek w Częstochowie. I wiem, jaką korzyść odniosł z tego członkowie Kolek, bo pamięm odczyli nalezyście wystawę zwiędz. Jakże pożądana byłoby rzeczą urządzić coś podobnego dla nas włóścianek, a może myśl ta już powstała, może nie czytalam jej jeszcze dotąd w żadnym piśmie, choć czytam ich sporo, czy chciałabym wierzyć, że i włóściankom warto, by się już w gronie uczyły, by w onej Częstochowie nie tylko na Jasnej Górze podnieść dusze ku Stwórcy swemu, ale i umysł wzbogacić wiadomościami, które dopomogłyby do pracy zbożnej w wychowaniu i dnszy i dla naszych młodych pokoleń, a z praktycznego mego przekonania powiem, że zwiedzając wystawę przy ogólnym wiekstronnie i o wiele więcej, a między innymi i kopaniem czasu po temu.

Przyłączamy się do tego rozsądnego głosu; sądzimy, że gromadką sprawujących włóścian spotka się niezawodnie w Częstochowie.

— Stowarzyszenie robotników Chrzescian z Warszawy.

Wczoraj o godz. 5 ej rano przybyla do Czestochowy specjalny pociągami do 1300 czlonkow stowarzyszenia robotnikow chrzescian pod przewodnictwem ks. pralata Godlewskiego.

Spokani na koleji przez delegacje tutejszego oddzialu stowarzyszenia goscie udali sie do mieszkai, potem na Jasną Gore, gdzie obecni byli na specjalnie na ich intencje odprawionym nabozenstwach, mianowicie o godz. 8 na Mszy sw. o. Edzjejusza Rejmiana, o godz. 9 na wotywie odprawionej przez ks. pralata Godlewskiego i o godz. 10 przez ks. Woltkiego.

Goscie przywizli z soba nowy sztandar stowarzyszenia jedwabny w kolorze malinowym, pieknie haftowany, ktory na nabiezniwie zostal poświęcony.

O godz. 1-dj warszawiacy rozpoczeli zwiedzanie wystawy, szczerze interesujac sie jej szczegolami.

Około 6ej wieczorem udali sie na ulice Krakowską pod № 15, gdzie gospodarze tutejszego oddzialu i lokalu stowarzyszenia robotnikow chrzescian goscinnie ich przyjmowali. Goscie obecni byli na przedstawieniu teatralnem.

Wieczorem okolo godziny 10-iej wiekszosc wycieczkowcow odjechala z powrotem do Warszawy.

— Rzemieslnicy warszawscy.

Wczoraj rano przybylo specjalnie celem obejrzenia Wystawy 130-tu rzemieslnikow z Warszawy. Przejeci na dworon przez specjalny komitet, zlozony z czlonkow tutejszego Stowarzyszenia Przemyslowo-Rzemieslniczego goscie odwiedzili zostali do zamoznego dla nich zgory przy ul. Teatralnej lokalu, nastepnie udali sie na Jasną Gore, skąd po wysluchaniu Mszy sw. przeszli na Wystawe. Tu szczegolowo zwiedzano esly tereny szczegolnie interesujace sie okazami, zgromadzonymi w pawilonie glownym w hali przemyslu drobnego; duzo zajacia wzbudily w zwiedzajacych tablice statystyczne i zbory pawilonu ogolno-kulturalnego.

Wszedzie role goscinnych gospodarzy i informatorow spelniali z cina uprzejmoscia i zycliwoscia czlonkowie tutejszego stowarzyszenia.

Wieczorem miedzy godz. 8-9 zabrano sie znów w resnrte stowarzyszenia na wspolnej wieczery i serdecznej pogawedce towarzyskiej, gdzie wymieniono z obu stron wiele zdrowych i milych przemowien.

— Biskup Ruskiewicz na Wystawie.

W przejeździe ze Sawajcari do swej diecezji bawil wczoraj w Czestochowie J. E. ks. biskup—sufragan warszawski Ruskiewicz.

O godz. 3-ej po poludniu Jego Ekscelencja przybyl na wystawe w towarzyszeniu Przewielbnego Ojca Jenerala Rejmiana i ze szczegolnym zainteresowaniem ogladal pawilony: przemyslu wielkiego, przemyslu drobnego i rękodzielnicwa oraz hale maszyn i poszczegolne pawilony prywatne w dziale rolnictwa. Jego Ekscelencja oprowadzal po wystawie i wyjasnia udziala redaktor naszego pisma.

Uwagi Jego Ekscelencji zwrociły barwne wmiarki, klimy i inne przedmioty rolnictwa ludowego. Jego Ekscelencja wyrazil specjalnie swe zadowanie, iż wystawa przybrała tak wielkie rozmiary i nie ustępując w niczem innym wystawom, urzadzonym w Europie w ciągu ostatnich lat.

— Zabawy dziecięce.

Wczesnie bo o godzinie. pół do 3 rozpoczęła się na boisku druga w sezonie zabawa dziecięca. Okolo setki miloj dziatwy pici objaja pod przewodem starszych krownikow obozo sie bawilo. Pochody, gonitwy, konkursy i t. p. urzadzaly zabawe, ktorej „clon” byl popis szkoly rozwoju fizycznego Wlad. Pytlasinskiego, oraz nagrody rozdawane dziatwie przez wybranych z poczatku zabawy ktora i ktowaly. Uciacha wiec byla na miodocianych lekczak miodnia z otrzymanych w postaci zegarka, lalki, harmonijki, cukierkow i t. d. podarkow.

Nastepna zabawa odbedzie sie we cywartek.

— Zebranie telefonistow.

W dniu wczorajszym zjechali sie przedstawiciele telefonow z roznych miast Krolestwa Polskiego w liczbie osmiu, mianowicie p. p. Vinquist z Warszawy, Krasowski z Kalusza, Golcz z Sieradza, Laski z Zduńskiej-Woli, dr.

Grubski z Noworadomska, Beldowski z Czestochowy, Czerwiński z Piotrkowa Dzierzaniowski z Grodna i Brześcia-Litewskiego, Olendzi z Badomia.

Trzecia narad byly kwestje natury ekonomicznej, jako to sprawa zaoprytowania sie w materialy u jednych dostawcow, przeprowadzenie równoległych sieci telefonicznych na gruntach kolejowych, obcinania drzew nieowocowych na szosach i drogach oraz najwazniejszy projekt polaczenia wszystkich przedsiobiorstw telefoniczowych w Krolestwie Polskiem i 9-ciu guberniach zachodnich w jedno prywatne towarzystwo akcyjne.

Nastepny zjazd odbyc sie ma w Warszawie w dniu 8 Grudnia r. b.

— Ciemności egipskie.

Od pewnego czasu ulica Szkolna pograzona jest w prawdziwie egipskich ciemnościach. Naprawde trudno jest uzasadnic sobie dlaczego tak upoliedniona jest arterlja, dosc ozywiona zrewala,—moze wylomaczy nam to kto nalezy?

Sztuka.

— Teatr Marji Przybytko.

Dzis dani beda „Oj mezczyzn, mezczyzn” Zaleskiego z p. Marja Przybytko w roli glownej.

Wczoraj na obu przedstawieniach — popoludniowem i wieczornem teatr byl przepelniony.

Kronika. Korespondencje.

— Z Jasnej Góry.

Na d. 25 sierpnia przypada wielka uroczystosc dla Czestochowy i kraju catego, swieto Boskiej Czestochowskiej, do ktorego przywiazany jest odpust zupełny dla wiernych dopeжняjących wymagane przez koscioł warunki.

To swieto tak drogie i potadne, ustanowil Ojciec sw. Pius X. W roku 1906 po raz pierwszy uroczyscie je obczodzeno, przybyl wówczas na Jasną Gore i celebrowal pontyfikalnie s. p. biskup Wnukowski, pozniejszy metropolita Mohylowski.

Na przystosowcie przypadajaca w roku brzoazym d. 25 sierpnia z pobudek glownej czci i poboznosci przybywa na Jasną Gore dwuch biskupow, dnia 21 sierpnia J. E. ks. biskup Ruskiewicz i dnia 24 sierpnia J. E. ks. biskup Nowowiejski z Plocka.

Dotychczas jesto swieto koscielna, nieobwiazujace do powstrzymania sie od pracy, z własnej tylko poboznosci wierni moga swietowac co calkowicie.

Nalezy tez zanotowac fakt pocieszajacy, dla zakonu OO. Paulinow i wiernych szukajacych pociechy duchowej na Jasnej Górze.

Dnia 18 sierpnia w kaplicy sw. Pawla O. general zakonu przyobleki w habit zakonny dwuch nowych kandydatow, ktory otrzymali imiona Juliusza i Andrzeja.

Wedlug istniejacego prawa, kandydati do zakonu moga byc przyjmowani dopiero po skonczeniu przez nich 24 lat zycia, co, jak wiadomo tak dla samych kandydatow jak i dla zakonu stwarza wielkie trudnosci, wiek ten bowiem jest zapozny by w nim rozpoczyna nauke. Wazny i pocieszajacy fakt zaszedl, ze na przyjecie jednego z powyzszych nowicyuszow, Juliusza, lubo nie majacego lat wymaganych nastapiło zezwolenie Najwzysze. Jest nadzieja ze takich kandydatow bedzie wiecj.

Opóźnione o pare tygodni zniwa z powodu chlodow sprawy ze nie ma w tym czasie jeszcze tak licznych pielgrzymek jakich sie spodziewano niewatpliwie przybedą one — lubo poznie.

— Muzeum ziemi piotrkowskiej.

Zarząd oddzialu piotrkowskiego polskiego Towarzystwa krajowawczego przystepuje do urzadzenia Muzeum ziemi piotrkowskiej. W przyszlem muzeum pragnie on zgromadzic wszystko, co dotyczy kraju i stron piotrkowskich zarowno pod wzgledem pamiatek historycznych, jak tez przyrody, archeologii, stnografii, przemyslu, handlu itd. Dla pozyskania sobie odpowiedniego poparcia srod ogolu obywateli ziemi piotrkowskiej, zarząd oddzialu zwrocił sie do nich z goraca odedaw o sparcie materialne i dopomozenie wiedzy do swiadczeniem i usiowaniu rzeczy ojszystych w stworzeniu zamierzzonego Muzeum.

Przy otrzymywaniu darow wydawana beda pokwatowania, przedmioty, zas opatrzone beda nazwiskiem ofiarodawcy. (gdzy ktos nie zechcial rostawac sie na zawaze z wartosciowym dla siebie przedmiotem, moze go oddac zarzadowi Muzeum na przechowanie.

— Informacje.

Kolegom, udajacych sie na studia do politechnicznego instytutu w Arnstadtzie (Thuringen) udziela wszystkich informacji Polska czytelnia akademicka (Polnisches Akademisches Lesezimmer, Arnstadt Thür. Kleine Rosen str. 2).

TELEGRAMY.

(Agencji Petersburskiej i wlasno.)

Trzęsienie ziemi.

Nowy Brzajez 22. Dalo sie tu uczuc wczoraj o godzinie 4. m. 43 trzeszenie ziemi trwajace 3 sekundy. Wstrzasnienie szlo z zachodu na wschod.

Cholera.

Petersburg 22. W ciagu doby ubieglej zapadli na cholere 30 osob, zmarlo 10, pozostaje w szpitalach cholerycznych 338.

Wologda 22. Zachorowalo 46, zmarlo 23 osoby.

Ekaterynburg 22. Od poczatku epidemii zachorowalo 11 osob, zmarly 3 osoby.

Saratow 22. W uleszach niedaleko Saratowa zachorowaly na cholere 3 osoby.

W Maroku.

Melilla 22. Niedaleko blokhansu mawrowie napadli na pociag z prowiantem 3 ch Hiszpanow rannych.

Porwanie.

Teheran 22. Urzednik perskiego banku Wright zostal porwany miedzy Kermarem i Nerdem przez rozbójnikow i do tej pory nie zostal wypuszczony.

W Pernyi.

Teheran 22. Chan makiński oswiadczy o swem poddaniu sie nowemu szachowi i rzadowi.

Teheran 22. Ogloszono spis wybranych postow do medzylisu. Okazalo sie, iz wszyscy sa dostatecznie wyksztaleni. Na czesc ich rozlegaja sie strzaly armatnie i palone sa ognie sztuczne.

Strajk w Szwecji.

Stokholm 22. Redakcje wszystkich wydawnictw w Stokholmie wystapily z procesami sadowymi przeciw zwiazkowim drukarskiemu o odszkodowanie za ponierzone straty dzis i w przyszlosci, z powodu zlamania umowy z wydawnictwami.

F. I. bezrobocia przyplywaja wszedzie spokojnie.

Kolej na Montblanc.

Pierwsza czesc kolei, wodzacej na Montblanc, najwyzszy szczyt w Europie, zostala otwarta w ubieglym tygodniu.

Na malej stacyi kolejowej w Le Fayet zawrzelo w oym dniu zycie. Zlamtal wyszedl pierwszy pociag, mowolnie ciagniony przez maszyne po stromym torze. Przez cily szereg lat pracowali technicy nad rozmatami projektami zanim przystapiono do wykonania tego smialego pomyslu. Z poczatku chciano odrazu od stop gory prowadzic tor jej wzostrem az do wierchotka i w ten sposob wybudowac koleje, ktoreby mogla kursowac przez cily rok, a wiec i przez sime. Ale po rozważeniu wszystkich okolicznosci, przedsiobiorca budowy Duportal postanowil tor przeniesc na powierzcnie gory, co naturalnie wyszlo na korzysc turystow, mogacych z okien wagonow spogladać na cudowna panorame. Wybrano tarase, zwrocona ku poludniowi, a wiec w lecie wolna od sniegu. Tor idzie tedy prawa sciana doliny Bionnassav, a daleko w gore do Aiguille-Gouter, linja ma poludniowe slonce.

Sniegi taja tutaj wczesnie i od czerwca az do wrzesnia turysty moga korzysc z kolei. Tor siega obecnie az do Got-de-Vaux, znajdujacego sie na wysokosci 1700 metrow.

Tezy pociagi po dwa wagony — pilsze Emil-Berr — w paryskim Rizerze — o pierwszej jezdnie nowa koleja — opuszczaja wioskę Fayet i wspinaja sie po zebatej szynie. Drogę z i pod kilometra moga przed soba malarz lokomotywy, ktore musza brac znaczne wzieszenia, dochodzace do 1 metra na 4. Lokomotywy sniadaja w wyzszym punkcie. Mi-

Listy do Redakcyi.

Szanowny Panie Redaktorze! W „Przeglądzie Poranym” i innych pismach warszawskich byly drukowane wiadomosci, jeszcze przed otwarciem wystawy, ze Czestochowa tak jest przepelniona, iz za zadna cene nie mozna dostac mieszkania i ze z tego powodu straszny jest wyzysk.

My niz j podpisani temu zaprzeczamy, bo oprócz wolnych mieszkai w kilku skotkach mezikich i pensjach zenskich sa mieszkania do wynajecia we wszystkich domach na całej Czestochowie, na ul. Siedmiu Kamienic, w ul. sw. Barbary itp. I ceny nie sa tak wygorowane, gdyz bierzemy od lokza na-dobę po 30 kb., a oddzielne pokoje od 1 rb. na dobę, w których moze sie pomiescic po kilka osob, nie mowiac o wloscianach, którzy placą po pare kopiejek od „siennika”. Tak samo jest drogie utrzymanie jak mowia, gdyz o biady, od 30 kb. mozna dostac w całej Czestochowie.

W okolicach Czestochowy zas mowia, jak nam doniosli jedyn z panatkow z Brzeznicy, ze w calem miescie brakuje chleba i nawet jeden piekarsz z Brzeznicy przygotowal chleba za 50 rb. i wybral sie z nim na odgust: 15 h. m. do Czestochowy.

Rzecz pomieszcza szanowny Redaktorze na-tamam swego poczynnego pisma tych slow pare, aby doszlo do wiadomosci szerszego ogolu, ze nie jest tak zle w Czestochowie jak mowia. Inne pisma proszone sa o przedrukowanie niniejszej odezwy.

Z glubokim szacunkiem i powazaniem: T. Zborowski, W. Bartnicka, Wlad. Gulez, Jan Dorywalski, Anna Konawska, Marja Fyzalska, Anna Lukowska, Wl. Cygler, Marja Jaworska, B. Borczyk, Stanislawski.

Czestochowa, 18 b.m.

Advertisement for Władysław Rakowski, featuring a portrait and text: "Władysław Rakowski" and "b. obywatel".



nawszy przepaście, turysta ma przed oczami uroczą dolinę Arve, potem St. Gervais ze swoimi willami, a następnie wspaniały widok na dolinę Bonnaut.

Po stacji St Gervais przychodzi Motivon, mała wioska, która na uroczystość otwarcia kolei przybrała odświętne szaty. Następnie krótki wypoczynek i dalej w drogę. Pod nami ściga się pola, pokryte różami alpejskimi.

Teraz ma przed sobą turysta Mont Terehet, którego linie rysują się ostro na tle błękitu. Pociąg idzie dalej i teraz w głębi widać dolinę Chamonix. Naokoło cudowna symfonia zieleni i bieli.

Wreszcie stajemy na Col de Voza, koniec terasy, tymczasowy. Zjazd odsła-

nia się pierwszy ogólny, widok na podstawę góry.

Roboty około dalszej trasy już rozpoczęły się. Ta część przedstawia dla budowy ogromne trudności. Na Tete Rousse (2230 metrów) rozpoczyna się tunel, który wieść będzie aż do Aiguille-du-Gouter. Tutaj kończy się druga część kolei. Trzecia część będzie iść wyłącznie tunelem aż na szczyt Mont-

OFIARY.

W celu uczczenia pamięci zagnanego kolegi mego Henryka Zorskiego składam na rzecz szpitala żydowskiego rb. 2.—W. Szajnwexler.

Zwiny korekty pomytkowo umieszczono we wczorajszym numerze gazety rb. 3 od p. St. Helmana na szpital żydowski, winno być rb. 15.

Zadanie do nagrody.

Grid with letters a, b, c, d, e, f, g, h, i, k, l, m, n, o, p, r.

W oznaczone wyżej literami kratki wstawić litery, poczynając od 1 do 16 w ten sposób, żeby każda z 18 tu kombinacji dała w sumie 34.

Mianowicie: a b c d e f g h i k l m n o p r a e i u b f k o c g l p d h m r a f r u k g d f g k l a b c f c d g f l m p r i k n o a d r u b c o p a i h m.

ROZWIĄZANIE

logogryfu umieszczonego w № 4 „Gazety Częstochowskiej“.

- 1. Siostrę
2. Topaz
3. Ołomuniec
4. Cancya
5. Hrubieszów
6. Okaryna
7. Wigant
8. Sofokles
9. Komary
10. Aleksandrów

Wystawa Częstochowska

Pierwsze dobre rozwiązanie nadesłał p. Bolesław Mandat z Poraja, następnie zaś pp. Stanisław Rumszewicz, Iccchok, Marya Moskiewiczówna, St. Szczepanik z Zyrardowa, Hanka Gliček z Rakowa, Zoh Rataj, Władysław Nagłowski, Salomea Wolff, Anna Jaskółka z Ostatniego Grosza, Irena Helmenówna z Zawiercia.

ZAKŁAD MIEDZIANO-KOTLARSKI 93 93

Maksymiljana Czajczyńskiego

w Nowo-Radomsku, gubernia Piotrkowska.

Specjalna budowa wszelkiego rodzaju aparatów gorzelniczych i rektyfikacyjnych oraz urządzeń dla browarów, Na wystawie częstochowskiej w hali maszyn, można oglądać aparat gorzelniczy ciągły — ręczno-kuty; przetwarzający zacieru od 150 do 160 wiader na godzinę, z wydajnością spirytusu od 93 do 94 gradusów normalnej temperatury, wykonany dla hr. A. Potockiego z Moskierzowa w gub. Kieleckiej. Liczne świadectwa i podziękowania za dokładne i terminowe wykonanie robót. Ceny przystępne.

arszawskie Laboratorium CHEMICZNE poleca doskonałe mydło toaletowe MYDŁO TATRZAŃSKIE do wyboru w zapachach: róża, konwija, fiołek, wrzos. Cena kawałka 20 kop. ŚMIETANKOWE MYDŁO „LAKTOL” udelikatniające cerę i jedyne do mycia twarzy, dla osób o wrażliwej cerze. WYBORNĄ WODĘ KOŁOŃSKĄ „DLA ZNAWCÓW” butelek 1 rub. Dostać można wszędzie.

„FINO” znakomity buljon w kostkach, zupełnie gotowy do użycia, polecany wszystkim a szczególnie dla rekonwalescentów dla osób osłabionych dla dzieci dla podróżujących. Jedna kostka użyta na filiżankę gorącej gotowanej wody, wydaje filizankę doskonałego rosolu „FINO” i kosztuje tylko PIĘĆ KOPIEJEK. Sprzedaż wszędzie! Reprezentanci: DOM HANDLOWY Kurdwanowski i Brzeziński WARSZAWA, Marszałkowska 49.

Doświadczony rolnik średnich lat, znający poszukuje miejsca administratora, kontrolera lub samodzielnego rządcy majątku. Posadę pragnie objąć z 1500 lub od 1 X h. m. za pośrednictwem głów zapłacić Rb. 200, zachowując dyskretnie. Łaskawe oferty proszę nadsyłać do „Rolnika” M. S. Częstochowa.

SKŁAD FABRYCZNY T-wa „Prowodnik” w RYDZIE. Wyroby techniczne Gumowe i Azbestowe do wszelkich gałęzi przemysłu Obcęże gumowe do kół powozowych Bandaże, Osie, Resory OPONY do samochodów i rowerów. Węże gumowe i parciane Obcasy gumowe.

Zarząd Zakładów przemysłowych „NATALIN” LEONA S. HASSFELDA przy stacji Poraj Dr. Żel. W. W. ma honor podać do publicznej wiadomości, że dnia 19 Września r. b. o godz. 4-ej po południu odbędzie się na Wystawie Przemysłu i Rolnictwa w Częstochowie (plac ćwiczeń straży ogniowej) demonstracja przeciwpożarowa przez spalenie domów pomalowanych farbą asbestową ogniotrwałą, oraz pokrytych pancerzami żelazno-azbestowymi dla wykazania ich oporności na ogień. Osoby żyjące być na tych próbach dobrze uczynią zamawiając sobie zawczasu miejsca numerowane na trybunie u Komitetu Wystawy w Częstochowie.

Do sprzedania dom przynosiący 1000 rubli dochodu przy fabrykach i kolejach. Trzy tysiące towarzystwa. Częstochowa ul. św. Władysława Nr. 10, 465-2-1. Ogrodnik z dobrymi świadectwami poszukuje posady ogrodnika. Wiadomość w Administr. Gazety Częstochowskiej, 489 2-1. Nowa pracownia sukien damskich otwarta została w Częstochowie przy ulicy Panny Marii Nr. 26 II Aleja pod firmą „Helena”. 447-10-4. Tysiąc centnarów siarna sprzedam. Wiadomość Handel Win, Rynek Jasno-Górski, Z. Sobociński. 450-3-1. Zgubiono paszport na imię Stefana Jędrzejewskiego wydany przez wójta gminy Działki. Złożyć w kancelarię rejenta Biernackiego. 457-3-1. Kupię dom i parę mórg gruntu w jednym kawałku blisko miasta i kolei od 4 do 6 tysięcy rubli. Wiadomość: kop. Saturn poczta Sosnowiec J. Marowski.

CEGLA Z PIAASKI KEMENTY BACHOWKA Najtańsze i Najpraktyczniejsze MASZYNY Cenniki gratis na żądanie. J. ZABOKRZECKI S. KA WARSZAWA-ZIELNA 6

„ARYSTOKRATYNA” Mydło, krem i proszek. Oznaczona na wystawie lekarskiej i przyrodników we Lwowie medalem złotym i dyplomem. „Arystokratyna” działa przez swą zawartość węgliku antyseptycznie i orzeźwiająco, już po krótkim użyciu—staje się pięć lśniąco biała i nabiera młodocianej świeżości i wdzięku. Pięci, zmarzeczki, węgry, złote plamy „Arystokratyna” usuwa po kilkorazowym użyciu. Żądać w składach aptecznych i aptekach. Główny skład na Królestwo i Cesarstwo w składzie aptecznym Wacława ORZEŁ w Częstochowie, III Aleja № 48.

B-cia Weinberg i Lewkowitz dawniej S. WEINBERG w Częstochowie I Aleja № 2. Telefon № 18. poleca: żelazo walowane, wyroby żelazne, blacha cynkowa i żelazna, lektura smolewowa, sandowierc, cement, szny i belki żelazne różnych rozmiarów oraz wszystkie inne materiały do budowy potrzebne. Smary, oleje i wałki do maszyn. Firma egzystuje od 1878 roku. Ceny przystępne.

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmują: Kantor własny — Częstochowa Aleja 11 Nr. 38 — kiosk „Świtcz” na Wystawie, w Zawierciu księgarnia p. Z. Hübickiej, w Dąbrowie p. Jan Dziekan, w Rakowie p. Leon Piotrowski, w Warszawie F. Syrewicz.

Warunki prenumeraty: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50 wraz z przesyłką pocztową lub odnośnikiem do domów. Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce: przed tekstem kop. 30, po tekście k. 10, obok tekstu (nadesłane) k. 50, nekrologi k. 20. Drobne ogłoszenia po 3 k. za wiersz.